

TTIP - naprawdę wolny handel?

Autor: Redaktor Naczelny

Data: 8 maja 2016



TTIP czyli umowa o wolnym handlu pomiędzy Unią Europejską, a Stanami Zjednoczonymi budzi coraz więcej emocji, także w Polsce. Po tym jak na początku tygodnia Greenpeace ujawnił część zapisów negocjowanej wciąż umowy w wielu środowiskach zawrzało. Sporo obaw mają zwłaszcza rolnicy. Czy słusznie?

TTIP to Transatlantyckie Partnerstwo w dziedzinie Handlu i Inwestycji. Jeszcze niedawno o tym projekcie mówiło się raczej w samych superlatywach. Unijna **komisarz ds. handlu – Cecilia Malmström** przekonywała, że zniesienie barier celnych i otwarcie rynków: europejskiego i amerykańskiego otworzy przed przedsiębiorcami z obu kontynentów nowe możliwości:



Cecilia Malmström – komisarz U.E. ds. handlu

źródło: TWITTER

– *Małe i średnie przedsiębiorstwa stanowią podstawę europejskiej gospodarki – mówiła **Cecilia Malmström**. – Korzyści, jakie te przedsiębiorstwa odniosą z TTIP, będą wymierne dla ich lokalnych społeczności. Dlatego też UE wraz ze Stanami Zjednoczonymi dąży do zawarcia tego ambitnego porozumienia.*

Problem w tym, że im więcej o TTIP wiadomo tym więcej pojawia się **obaw i wątpliwości**. Po tym jak **Greenpeace** ujawnił część poufnych zapisów negocjowanej wciąż umowy w wielu krajach zawrzało. Jak wynika z ujawnionych dokumentów, umowa **TTIP obniży** w znacznym stopniu **bezpieczeństwo żywności i standardy ochrony środowiska**. Jak twierdzą polscy producenci żywności może się też odbić na kondycji całego sektora rolnego, zwłaszcza w Polsce.

– *Stany Zjednoczone i Brazylia są dziś najtańszym producentem żywności – mówił **Piotr Kulikowski, prezes Indykpolu** w wywiadzie dla portalu money.pl. – Warunki naturalne, dostępność ziemi, klimat, tania energia i gaz dają przewagę w postaci żniw dwa razy do roku. Do tego dochodzi tańsza produkcja składników paszowych, co oznacza niższe koszty „produkcji” zwierząt, a więc i [ceny mięsa](#). Ich produkty spożywcze zdewastują rynek w Europie.*

Według szacunków rządu **USA**, po podpisaniu umowy z **Unią Europejską**, eksport amerykańskich produktów rolnych do Europy powinien zwiększyć się radykalnie i tylko w wypadku drobiu powinien

wzrosnąć **35-krotnie**. Podobnie ma być z wieprzowiną, czy wołowiną.



Eksport amerykańskiego drobiu do U.E. może zwiększyć się 35-krotnie

*– To oznacza zalew naszego rynku tańszą żywnością, produkowaną w innych warunkach. I polski sektor drobiarski już się tego obawia – mówił **Piotr Trzaskowski z fundacji Akcja Demokracja** w Polskim Radiu.*

Akcja Demokracja zebrała już ponad 10 tysięcy podpisów pod apelem do polskich władz o zajęcie twardego stanowiska i wyłączenie z umowy TTIP zapisów dotyczących rolnictwa i żywności. Oprócz ekonomii, akcja zwraca także uwagę na bezpieczeństwo.

– W Stanach Zjednoczonych używa się większej liczby pestycydów niż w Unii Europejskiej – zauważa Piotr Trzaskowski. – My w Unii Europejskiej twierdzimy, że jest to zbyt duże zagrożenie dla pszczół, roślin, dla zdrowia ludzkiego, a w USA uważa się, że nie dowiedziono wystarczająco, że to zagrożenie jest tak istotne. Podobnie jest z GMO – dodaje.

Podobne obawy widać w wielu krajach Unii. Prezydent **François Hollande** już zapowiedział, że **Francja nie podpisze się pod umową TTIP** pomiędzy UE a USA.



W USA używa się większej ilości pestycydów niż w U.E.

– Nigdy nie zaakceptujemy podważenia zasad istotnych dla naszego rolnictwa, naszej kultury, wzajemności w dostępie do publicznych rynków. Na obecnym etapie negocjacji w sprawie międzynarodowego handlu francuskie stanowisko brzmi „nie„ – oświadczył kategorycznie François Hollande.

Inne stanowisko w tej sprawie zajmują z kolei **Niemcy i Wielka Brytania**. David Cameron wprost przyznaje, że z punktu widzenia interesów zjednoczonego królestwa, umowa jest korzystna:

– Brak zgody na wolny handel to zarazem rezygnacja z ekspansji handlowej, inwestycji i miejsc pracy. Przeciwnicy TTIP usiłują stanąć na drodze umowie, która przyniesie brytyjskiej gospodarce dziesiątki miliardów funtów – mówił brytyjski premier.

Testem w sprawie **TTIP** będzie stanowisko **Rady Unii Europejskiej. 13 maja**, na specjalnym posiedzeniu jej członkowie mają rozpatrywać sprawę umowy o wolnym handlu pomiędzy Unią Europejską, a Kanadą (**CETA**).